

Tureckie wojsko morduje cywilów w Syrii

29 sierpnia 2016

Minął piąty dzień tureckiej napaści na kurdyjską autonomię w Syrii. W wyniku ostrzału artyleryjskiego i ataków z powietrza w jednej z wiosek od rana ginęli dziś ludzie. Tymczasem Ankara wciąż utrzymuje, że celem operacji jest zniszczenie Państwa Islamskiego.

Walki pomiędzy tureckimi oddziałami a Powszechnymi Jednostkami Ochrony (YPG) toczą się obecnie w rejonie strategicznie położonego miasta Dżarabulus. Wojsko wysłane przez Ankarę od wczesnych godzin rannych prowadziło ostrzał miejscowości Jeb el-Kussa, położonej na południe od głównego miasta regionu. Efektem jest przede wszystkim cierpienie ludności cywilnej. – Co najmniej 20 cywilów zostało zabitych, a 50 odniosło obrażenia w wyniku ostrzału i lotniczych uderzeń w niedzielę rano – powiedział Rami Abdel Rahman z Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka, powołując się na miejscowe źródła.

Reporter telewizji Al Jazeera Haszem Ahelbarra, który przebywa w tureckim mieście Gaziantep, położonym przy granicy z Syrią potwierdza, że “turecka armia zintensyfikowała działania ofensywne po wczorajszej śmierci tureckiego żołnierza, który miał zostać zabity przez bojowników YPG”. Według dziennikarza, wszystko wskazuje na to, że ostrzał i naloty na tereny kontrolowane przez władze autonomii będą kontynuowane.

Jeb el-Kussa znajduje się 14 km na południe od Dżarabulus i od kilku tygodni jest kontrolowane przez siły kurdyjskie. Zdaniem obserwatorów atak na tę miejscowość ma na celu uniemożliwienie YPG odbicia Dżarabulus z rąk Państwa Islamskiego, co w ciekawym świetle stawia oficjalny powód tureckiej ofensywy w Syrii, jakim jest unicestwienie zbrodniczego kalifatu.

Armia turecka dokonuje zbrodni niemal każdego dnia. W sobotę lotnictwo zbombardowało pozycje kurdyjskich rebeliantów oraz domy cywilów w al-Amarna. W odpowiedzi Kurdowie zniszczyli turecki czołg, zabijając jednego żołnierza i raniąc trzech.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu